

Kartofel zbynio – Jarzynki i Przyjaciele

Zobaczyłem cię w sklepie,
Był słoneczny dzień
Gdy spojrzałaś się na mnie
Spełnił się mój sen
Czekałem na tę chwilę
Odkąd z pola przywieźli mnie
I co dzień mocno wierzyłem,
Że nasze drogi skrzyżują się!

Ugniataj mnie, ugniataj mnie
A będę twoim puree
Ugniataj mnie, ugniataj mnie
A będę twoim puree!
Ugniataj mnie, ugniataj mnie
A będę twoim puree
Ugniataj mnie, ugniataj mnie
A będę twoim puree! (Hej!)

Gdy podeszłaś do mnie,
Powiedziałaś „Ach,
Jaki piękny kartofel,
Widziałam go w snach”!
Choć bulwiasty i graniasty,
Do koszyka włożyłaś mnie
Zabrałaś hen do domu,
A ja patrzyłem w oczy Twe!

Ugniataj mnie, ugniataj mnie
A będę twoim puree
Ugniataj mnie, ugniataj mnie
A będę twoim puree!
Ugniataj mnie, ugniataj mnie
A będę twoim puree
Ugniataj mnie, ugniataj mnie
A będę twoim puree! (Hej!)

Zrób ze mnie frytki albo sałatkę
Zrób ze mnie chipsy lub zapiekankę
Kiedy koperkiem obsypujesz mnie
Już wiem, że to
Przeznaczenie meeeeeeeeeeeee!

Ugniataj mnie, ugniataj mnie
A będę twoim puree
Ugniataj mnie, ugniataj mnie
A będę twoim puree!
Ugniataj mnie, ugniataj mnie
A będę twoim puree
Ugniataj mnie, ugniataj mnie
A będę twoim puree!

(A co!)



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych